

Miłość macierzyńska jest konstruktem społecznym zrelatywizowanym do czasu historycznego i miejsca swojego ujawniania, nie jest uniwersalnym fenomenem biologicznym, który nie ulega przeobrażeniom¹. Jest ona zależna od ideologii, która określa, jakie jest miejsce i rola kobiety w społeczeństwie, a przede wszystkim w rodzinie. Jakość świadczonego dziecku macierzyństwa, od narodzin aż do dorosłości, w znacznej mierze warunkuje jego stawanie się osobą społeczną. Matka tworzy dziecku sytuację społeczną i kształtuje wzajemne z nim relacje. W sytuacji normatywnego macierzyństwa matka daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i chroni je przed zagrożeniami, pobudza u dziecka szeroko rozumiany rozwój psychiczny oraz kreuje dyspozycje i kompetencje społeczne, dzięki którym dziecko będzie wraść w kulturę i społeczeństwo².

Współcześnie więc macierzyństwo nie jest jednoznacznie kojarzone z naturą kobiety, jak to określa M. Sikorska, dzieląc jego istotę w stwierdzeniu, że jest ono „jej misją i «przeznaczeniem» oraz wrodzonym instynktem macierzyńskim”³. Obecnie, jak również w przeszłości kobiety miały i mają możliwość wyboru wzoru macierzyństwa z całym następstwem podejmowanych decyzji i konsekwencji. Bywa, że decyzje te piętnują⁴ zarówno matkę, jak i jej dziecko. Rodzenie i wychowywanie dzieci składa się więc na kulturowo-społeczny skrypt kobiecego macierzyństwa⁵. Kulturowa wizja macierzyństwa jest jednak często wyidealizowana, iluzoryczna, wręcz niemożliwa do zrealizowania. W rzeczywistości mamy często do czynienia z macierzyństwem niespełnionym, niekontrolowanym, pełnym frustracji i rozczarowań, wiodących nierzadko do depresji poporodowej – wywołanej huśtawką hormonalną, zmęczeniem i silną presją oczekiwań społecznych na „bycie idealną matką”. Niewątpliwie doświadczenie macierzyństwa jest rodza-

¹ E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998.

² A. Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa 2004, s. 7.

³ M. Sikorska, *Matka „chora” zamiast „złej” – o nowych wzorach macierzyństwa*, [w:] M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, Warszawa 2009, s. 21.

⁴ E. Goffman, *Piętno*, Gdańsk 2007.

⁵ M. Bieńko, *Kulturowo-społeczne skrypty kobiecego macierzyństwa*, [w:] A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Warszawa 2008, s. 43.

jem sytuacji społecznej, w której „osoby są połączone szczególnym rodzajem relacji”⁶. Podmiotowe doświadczenie owego fenomenu jest niezwykle zróżnicowane i może przybierać rozmaitą postać: od macierzyństwa społecznie akceptowanego po macierzyństwo urojone i potępione. Deprecjacja wartości macierzyństwa może skutkować piętnem na całe życie, ponieważ dziecko pozbawione w dzieciństwie więzi z matką staje się człowiekiem okaleczonym emocjonalnie, pozbawionym tych właściwości i dyspozycji, które, jak je określiła A. Maciarz, „stanowią podstawę człowieczeństwa, zawierającego się w całokształcie relacji z innymi ludźmi”⁷.

Matka jest zatem dla dziecka „pierwszą osobą ludzkiego spotkania”⁸. Pierwsze doświadczenia matki i dziecka wpływają na jego stawianie się osobą społeczną. Liczne badania naukowe potwierdzają silne zależności pomiędzy wzorcami przywiązania w pierwszym roku życia dzieci a dalszym ich rozwojem emocjonalnym, poznawczym, społecznym i osobowościowym. Zdezorganizowana więź pomiędzy matką a dzieckiem jest uważana za czynnik ryzyka wystąpienia zaburzeń psychicznych, zaburzeń zachowania i osobowości zarówno w dzieciństwie, adolescencji, jak i w dorosłości⁹. Macierzyństwo może być także antywartością. Z taką sytuacją mamy do czynienia w sytuacji, kiedy kobiety negują wartość macierzyństwa np. z powodu niepomyślnych wydarzeń życiowych, które mogą mieć miejsce w różnych fazach doświadczanego i konstruowanego przez kobiety scenariusza biograficznego – mogą występować z różnym nasileniem¹⁰.

Niewydolne czy niekompetentne funkcjonowanie kobiet w roli macierzyńskiej może i czasami występuje łącznie z łamaniem przez nie norm stanowiących prawo, co może i skutkuje uruchomieniem wobec nich wzmożonej kontroli instytucjonalnej lub umieszczaniem ciężarnych kobiet czy tych posiadających dzieci w wieku do 3 lat w instytucjach przywężeniennych. Dysfunkcjonalność macierzyńska przestępczych kobiet stanowi najczęściej obserwowany empirycznie wzór sytuacji matki odbywającej karę pozbawienia wolności i równocześnie będącej w fazie aktywnego macierzyństwa, która ujawnia przy tym względem własnego dziecka skumulowane syndromy czynników determinujących jej przestępczość oraz czynników wywołujących sytuacyjnie odpowiedni (nie tylko jeden) jej rodzaj macierzyństwa trudne-

⁶ Ibidem, s. 59.

⁷ A. Maciarz, op. cit., s. 7.

⁸ K. Wojcieszek, *Antropologiczne podstawy okresu dzieciństwa*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza dzieciństwa*, Lublin 2001, s. 23–33.

⁹ D. Senator, *Więź zdezorganizowana jako czynnik ryzyka patologii w dzieciństwie i dorosłości*, [w:] B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, Warszawa 2012, s. 53.

¹⁰ E. Górnikowska-Zwolak, *Macierzyństwo*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Warszawa 2004, s. 14.

go, np. kobiety żyjącej w ubóstwie, wywodzącej się z rodziny patologicznej, a także kobiety samotnej, często niewydolnej wychowawczo i opiekuńczo¹¹.

Praktyka ta jest przedmiotem niniejszej monografii. Stanowi ją i określa społeczna obecność matek pozostających w fazie aktywnego macierzyństwa w instytucji totalnej, jaką jest zakład karny. Codziennosc doświadczania świata przez dziecko ma zatem swój początek w warunkach więziennych. Niniejsza monografia dotyczy z jednej strony opisu i wyjaśnienia sytuacji kobiet-matek będących w fazie aktywnego macierzyństwa, przebywających w warunkach zakładu karnego, z drugiej zaś strony – dzieci, których życie zaczyna się w sytuacji karnej „nadzorowanej”.

Niewątpliwie jedną z nauk, która interesuje się wsparciem kobiet w podmiotowym doświadczaniu macierzyństwa, zwłaszcza „nadzorowanego”, jest nauka pedagogiczna. W dyskursie pedagogicznym zwraca się szczególną uwagę na kwestie związane ze wspieraniem osób doświadczających macierzyństwa, a zwłaszcza tego wymiaru, który powiązany jest z potrzebą kreowania tożsamości macierzyńskiej. Więzienne matki już w fazie prenatalnej macierzyństwa doświadczają licznych deprywacji potrzeb, np. biologicznych (niedożywienie matek, niekorzystanie z opieki medycznej, uzależnienia kobiet od nikotyny, alkoholu, narkotyków), emocjonalnych (liczne stresy, traumy spowodowane doświadczaniem przemocy psychicznej i fizycznej, ale i ciągłym niepokojem, który w konsekwencji zaburza stabilizację emocjonalną kobiet)¹². Spełnianie przez nie społecznej roli macierzyńskiej, a więc pozostawanie w bezpośredniej relacji społecznej (socjalizacyjnej) ze swoim dzieckiem/swoimi dziećmi w warunkach karnej izolacji, to niewątpliwie sytuacja wymagająca pedagogicznej ingerencji poprzedzonej rzetelną empiryczną diagnozą – tym bardziej uzasadnioną, iż to właśnie swoiście postrzegana i zalecana pedagogia stała się jedną z inspiracji owej praktyki.

Jednak zarówno pedagogika, jak i pedagogie odwołują się w sposób mniej lub bardziej ewidentny w uzasadnianiu konstruowanej w nich interpretacji przedmiotu do jednej lub kilku jego teorii podstawowych. Tak też się stało w przypadku interesującego mnie zagadnienia doświadczania macierzyństwa przez kobiety pozostające w sytuacji karnego pozbawienia wolności. Wśród wielu możliwości ujęcia tego problemu w autorskiej decyzji zdecydował aspekt socjopedagogiczny, wskazujący na konieczność uwzględnienia

¹¹ Por. B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich – w warunkach karnej izolacji więziennej*, [w:] A. Matysiak-Błaszczuk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczaniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Poznań–Kalisz 2012, s. 408.

¹² Por. D. Kornas-Biela, *Pedagogika prenatalna – nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin 2009, s. 65; E. Bielawska-Batorowicz, *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Katowice 2006, s. 146; M. Kościelska, *Trudne macierzyństwo*, Warszawa 1998, s. 31; K. Schier, *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Warszawa 2016, s. 56.

dorobku teoretycznego, konstruowanego głównie w obszarze nauki socjologicznej i psychologii społecznej. W prezentowanym Czytelnikowi opracowaniu w związku z tym zostały wykorzystane elementy socjopedagogicznej teorii socjalizacji – ze szczególnym zwróceniem uwagi na społeczne praktyki socjalizacyjne, zmierzające do formowania osób społecznych doświadczających realnego uczestnictwa w środowiskach swojej życiowej aktywności. W badanej kategorii kobiet mamy do czynienia z sytuacją ich socjalizacyjnych deprecjacji, marginalizacji i okresowej izolacji. Doświadczanie tego rodzaju sytuacji biograficznej jest niewątpliwie wyznaczone wieloma czynnikami, wśród których znaczącą rolę odgrywa socjalizacja o postaci dysocjacyjnej. Równocześnie są to osoby poddawane w warunkach karnej izolacji oddziaływaniom zawierającym intencje asocjacyjne. One same również pozostając w bezpośredniej relacji ze swoimi dziećmi, stają się podmiotem socjalizacji (jakiej?) swoich dzieci. Wszystko to wskazuje i uzasadnia potrzebę skupienia uwagi na istocie, mechanizmach i konsekwencjach przebiegu procesu socjalizacji (czy to asocjacyjnej, czy dysocjacyjnej), w odniesieniu do specyficznej interesującej mnie kategorii kobiet i ich dzieci. Procesy te przebiegają zawsze w jakichś kontekstach określanych mianem toposów lub środowisk. Czas przebywania badanych kobiet z ich dziećmi w miejscu odizolowanym nasycony jest intencjami i działaniami resocjalizacyjnymi, co sprawia, że z pedagogicznego punktu widzenia miejsce to stanowi specyficzne środowisko dynamiczne wychowawczo, socjalizacyjne zarówno dla rozważanej kategorii kobiet, jak i ich dzieci.

Kategorie środowiska wychowawczego sytuują niewątpliwie rozważania autorki w kontekście przedmiotu pedagogiki społecznej, w jej nurcie socjopedagogicznym, tzn. takim, który lokuje prezentowany w niniejszej monografii dyskurs na pograniczu tej dyscypliny i socjologicznej teorii socjalizacji (wychowania).

Książka składa się z sześciu rozdziałów.

W pierwszym rozdziale przedstawiłam teoretyczne interpretacje dotyczące stawania się osób społecznych i ich wspólnotowej obecności we współczesnym dyskursie naukowym. Podjęta narracja odwołuje się do socjopedagogicznego oglądu procesów socjalizacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa jednostki w środowisku jej życia i wzrastania.

Drugi rozdział stanowią empiryczne przyczynki do diagnozy praktyk macierzyńskich w warunkach polskich zakładów karnych. Zawarty jest w nim przegląd literatury i badań poświęconych przestępczości dziewcząt i kobiet, zwłaszcza tych, którym przyszło odbywać karę pozbawienia wolności w fazie aktywnego macierzyństwa (będących w ciąży lub posiadających dziecko czy dzieci w wieku do 3 lat).

Dyskurs trzeciego rozdziału dotyczy podstaw prawnych wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet pozostających w sytuacji aktywnego macierzyństwa, w trakcie jej odbywania. W tym rozdziale opisuję typy i rodzaje zakładów karnych, systemy odbywania kary pozbawienia wolności, wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet oraz prezentuję podstawy prawne działalności badanej przywięziennej instytucji, jaką jest Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu.

Z kolei czwarty rozdział pracy stanowi metodologiczny projekt badań własnych, w którym przedstawiłam biografie skazanych kobiet pełniących aktywne role macierzyńskie jako przedmiot badań, opisałam zastosowaną w badaniach metodę, miejsce prowadzenia badań oraz środowisko sytuacji społecznej kobiet pozbawionych wolności wraz z dziećmi w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu.

Rozdział piąty zawiera szczegółowy opis organizacji i funkcjonowania badanej instytucji oraz ich krytyczną analizę.

Ostatni rozdział pracy współtworzą narracje badanych kobiet, tak jak się one ukształtowały w ich podmiotowym doświadczaniu ról uwięzionych matek pozostających w bezpośredniej relacji społecznej ze swoimi dziećmi – spełniając tym samym wobec nich funkcje socjalizującego je podmiotu.

*

Niniejsza monografia nie powstała jedynie w wyniku mojego osobistego naukowego zaangażowania, lecz jest także rezultatem spotkań, dyskusji i życzliwego zaangażowania wielu Osób zainteresowanych podjętym i realizowanym zagadnieniem. Jestem im wszystkim wdzięczna za poświęcony czas, wsparcie, uwagi i sugestie, które wpłynęły na ostateczną formę, sposób prezentacji i interpretację podnoszonych w książce zagadnień.

Szczególne podziękowania i wyrazy wdzięczności składam Panu prof. dr. hab. Jerzemu Modrzewskiemu za wieloletnią, promotorską pomoc, która była merytoryczną i motywacyjną inspiracją we wszelkich podejmowanych przeze mnie przedsięwzięciach naukowych. Dziękuję Panu Profesorowi za poświęcony czas, niespotykaną cierpliwość i twórczą krytykę – dzięki czemu zaprezentowany w niniejszej pracy projekt naukowy mógł być zrealizowany.

Dziękuję Pani prof. dr. hab. Annie Nowak za podjęcie trudu zrecenzowania mojej monografii i wskazania tych jej elementów, które dzięki udzielonym wskazówkom merytorycznym i redakcyjnym mogłam jeszcze udoskonalić.

Podziękowania kieruję również do Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM, Pana prof. dr. hab. Zbyszka Melosika, za inspiracje motywujące do podejmowania przedsięwzięć badawczych, za życzliwe wsparcie rozwoju mojej ścieżki naukowej, a także zadbanie o finansową stronę przedsięwzięcia badawczego.

Składam podziękowania Dyrektorowi Zakładu Karnego w Krzywańcu, Panu ppłk. Danielowi Janowskiemu za życzliwość, a także za umożliwienie przeprowadzenia badań na terenie Zakładu Karnego w Krzywańcu. Serdeczne podziękowania kieruję także do Pani ppor. Eweliny Adamskiej za nieocenioną i bezpośrednią pomoc w realizacji autorskiego projektu badawczego.

Dziękuję bohaterkom monografii za wyjątkowe przeżycia i doświadczenia badacza spotkania.

Mojej Rodzinie dziękuję za wielką miłość, cierpliwość, wyrozumiałość, wsparcie i pomoc w długoterminowym i codziennym dzieleniu wszelkich rozterek tak nierozzerwalnie związanych z podjętym przeze mnie procesem badawczym i pracą nad redakcją niniejszej monografii.

Przyjaciołom dziękuję za życzliwą obecność i wsparcie w chwilach radości oraz w trudnym czasie zwątpienia w sens podjętego wyzwania.

Poznań, luty 2016 r.

Agata Matysiak-Błaszczyk